

PHILIPP JAKOB SACHS VON LEVENHAIN

I POCZĄTKI LEOPOLDYNY (CZ. I)

Z okazji 350 rocznicy powstania Niemieckiej Akademii Przyrodników Leopoldyny

Miroslaw Syniawa (Chorzów)

Rozkwit średniowiecznych uniwersytetów, jaki miał miejsce w wiekach XIII-XV, w XVII stuleciu był już tylko wspomnieniem. Skrępowane scholastycyzmem i nadzorem ideologicznym, wrogo nastawione do nowych prądów kulturowych, hamowały one coraz bardziej postęp nauki, rozbudzając potrzebę instytucji zupełnie nowego rodzaju. Od czasów genialnego Franciszka Bacona i jego „Wielkiej Odnowy” uczeni, którzy stali się posiadaczami tak potężnych narzędzi, jak mikroskop i teleskop, coraz powszechniej dostrzegali, że z jednej strony rozwój nauk przyrodniczych można zapewnić wyłącznie poprzez potwierdzanie hipotez, twierdzeń i teorii na drodze obserwacji i doświadczeń, a z drugiej strony potrzebne są niezależne od uniwersytetów ośrodki służące przekazywaniu wiedzy i wymianie myśli.

Pierwsze takie niezależne, zrzeszające przyrodników towarzystwa powołano do życia we Włoszech, gdzie już w latach 1603-1630 działała w Rzymie Accademia dei Lincei. W północnej Europie towarzystwa tego rodzaju powstawać zaczęły znacznie później. Royal Society of London for Improving Natural Knowledge powstało w roku 1660, a Academie des Sciences w Paryżu – w roku 1666, w związku z czym za najstarsze towarzystwo przyrodnicze na tym obszarze należy uznać założoną w roku 1652 Akademię Dziwów Przyrody.

Za jej duchowego ojca uważa się Johanna Laurentiusa Bauscha (1605-1665), wykształconego we Włoszech lekarza, który praktykował w wolnym mieście Schweinfurcie. Patrząc na ogrom przyrody, doskonale zdawał sobie sprawę z potrzeby kolektywnego podejmowania jej badań. Kierując się tą myślą 1 stycznia 1652 roku założył wraz z Johannem Michaelem Fehrem (1610-1688), Georgem Baltazarem Metzgerem (1623-1687) i Georgem Baltazarem Wohlfarthem (1607-1674) towarzystwo, które otrzymało nazwę Academia Naturae Curiosorum. Twórcy towarzystwa, jako lekarze, postawili sobie za cel „badanie przyrody dla dobra ludzkości” oraz „rozwijanie wiedzy medycznej z pożytkiem dla bliźnich”, zaś jako dewizę obrali sobie słowa „nunquam otiosus” (nigdy beczynny). Wzorem włoskiej akademii każdy z członków przybrał sobie przydomek, a ponieważ w świecie greckich mitów najlepszą metaforą zbiorowego wysiłku byli dla nich Argonauci, Bausch, pierwszy prezes, wybrał przydomek „Jason”, zaś Fehr, który został drugim prezesem – przydomek „Argonauta”.

W pierwszym roku istnienia Akademii przyjęto w jej szeregi jeszcze ośmiu członków, jednak w kolejnych latach zapanował zastój i przybywało ich niewiele. Jako 17. członek w roku 1658 przyjęty został pierwszy Ślązak –



PHILLIP JAKOB SACHS VON LEVENHAIN
(1627-1672)

(Ze zbiorów Archiwum Leopoldyny)

Philipp Jakob Sachs von Levenhain. Był synem Tobiasa Sachsa von Levenhain, dziedzica dóbr w Brzezince Średzkiej koło Środy Śląskiej, i Urszuli Rindfleisch, córki znanego śląskiego lekarza Daniela Rindfleisch. Urodził się we Wrocławiu 26 sierpnia 1627 roku. Po ukończeniu nauki we wrocławskim Gimnazjum św. Elżbiety rozpoczął w roku 1646 studia medyczne w Lipsku, od roku 1649 kontynuował je w Lejdzie, gdzie słuchał wykładów słynnego botanika Adolpha Vorsta. W roku 1650 przez Paryż i Montpellier udał się do Włoch i tam w marcu roku 1651 uzyskał w Padwie stopień doktora medycyny. W tym samym roku powrócił do Wrocławia i poświęcił się praktyce lekarskiej.

Znany był powszechnie jako człowiek dobry i uczciwy, którego obok rozległej wiedzy cechowała również prawość charakteru. Opublikował szereg prac w dziedzinie medycyny, chemii, botaniki, zoologii i mineralogii. W dużym stopniu był już prekursorem Oświecenia, który szukał racjonalnego objaśnienia dla obserwowanych zjawisk, co dobrze pokazuje historia z pochodzącymi z Górnego Śląska jabłkami. Te tzw. zimowe jabłka, które przysłano mu z Baranowic koło Żor, znajdowano niekiedy na drzewach w okresie Bożego Narodzenia i uważano za produkt zimowej vegetacji jabłoni. Sachs po zastanowieniu stwierdził, że są one po prostu nie rozwiniętymi do końca owocami, które, zakryte do późnej jesieni przez liście, nie zostały wcześniej zauważone.

Sachs władał biegle wieloma językami i prowadził obszerną korespondencję z szeregiem wybitnych uczonych z całej Europy. Wśród nich był również Valentin Andreas Möllnbrock (?-1672), asesor Fakultetu Medycznego w Erfurcie, który polecił go prezydium Akademii Dziwów Natury. W maju 1658 roku Sachs

wysłał Bauschowi – zachowany do dziś – list, w którym m.in. pisał: [...] *Nastal wiek światły i stąd tyle wielkich umysłów całą duszę natęży, by naturze zazdrośnie skarby niezliczone wydrzeć, które nie tylko w królestwie mineralów są ukryte, ale i w roślinach oraz w zwierzętach rozwijają się w promieniach słońca. Stąd też wśród badaczy tylu autorów znamienitych rzeczy metalicznej, stąd tylu botaników wspaniałych, tylu znawców historii zwierząt. Prawdziwe jednak było przekonanie naszych starców, że życie jest krótkie, a sztuka wieczna, wobec czego nie jest możliwe, by jeden człowiek, któremu dni wciąż ubywa i ubywa, w wystarczającym stopniu mógł zbadać wszystkie dziwy Natury; dlatego też, by złagodzić tę gorączkę, na jaką skazuje nas śmierć, wszystkie światłe umysły powinny łączyć się w swych wysiłkach. [...] Lecz może nie będziemy czynić pięknej Natury jedynie obiektem płytkiej kontemplacji i opiszemy jej zadziwiające, głębokie wnętrza. Wybierzmy z istniejącego kręgu osób tych, którzy zajmują się zwłaszcza Królestwem Mineralów [...], Królestwem Roslin [...] i Królestwem Zwierząt. Ci wszyscy z osobna nie zadawalają się rozważaniem samej teorii i zajmują się wszystkim, od mądrości Stwórcy, do przedłużania ludzkiego życia i do powstrzymywania albo zwalczania chorób ludzkiego ciała, które z jednego stworzenia mogą przenieść się na inne [...]*.

Prawdopodobnie za sprawą tego listu w grudniu 1658 roku Sachs, jako 17. członek, przyjęty został z przydomkiem „Phosphorus” w poczet członków Akademii. Przydomek ten okazał się niezwykle trafny, gdyż wniósł on istotnie światło do Akademii, nakładając ją do działalności wydawniczej. W roku 1670 dzięki jego staraniom powołane zostało do życia jedno z pierwszych w Europie – obok „Journal des Scavans” i „Philosophical Transactions” – naukowych czasopism przyrodniczo-medycznych o barokowym tytule „Miscellanea curiosa medico-physica seu Ephemerides medico-physicae Germanicae curiosae”. Sam Sachs objął redakcję tego naukowego organu Akademii, publikującego prace wielu wybitnych uczonych z dziedziny anatomii, patologii, botaniki, zoologii, fizyki i chemii, chociaż nie nosił jeszcze zaszczytnego tytułu Director Ephemerides, który otrzymał dopiero jego następcą, Johann Georg Volckamer (1616-1693), późniejszy trzeci prezes.

W maju 1671 roku władze Wrocławia powierzyły Sachsowi stanowisko lekarza miejskiego, jednak już wkrótce okazało się, że jego siły życiowe były zbyt wątłe, by mogły sprostać tym wszystkim trudom, jakie brał na swoje barki. Zmarł 7 stycznia 1672 roku, mając zaledwie 44 lata. □

W tle okładka „Miscellanea curiosa medico-physica seu Ephemerides medico-physicae Germanicae curiosae”. Ze zbiorów Leopoldyny